

O Hela – Piersi

Pięć lat temu się z tobą rozstałem
Byłaś szczupła i lekka jak liść
Ja na ręce codziennie cię brałem
By Cię tulić i pieścić co sił
Dzisiaj stoję tu, pod twymi drzwiami
Serce mocno zaczyna mi bić
Otworzyłaś - a ja nie poznaję
Jezus, Maria!!!
To chyba nie ty?!
O Hela, O Hela
Twoje ciało mnie onieśmiela
Twoje ciało przysłania mnie cały świat
Od morza aż do Tatr
Gdy po chwili doszedłem do siebie
Zaprosiłaś do środka mnie
Postawiłaś na stole dwa ciasta
Razem ze mną zaczęłaś je jeść
Uśmiechając się czule mówiłaś
Że rozstanie to był jednak błąd
Przestraszony przytakiwałem
Myśląc, jak najszybciej wyjść stąd
Wtedy przyniśłaś golonkę i piwo
Po tym cieście nie mogłem już jeść
Za to piwo natychmiast wypilem
Potem drugie i trzecie też
I poczułem się wyluzowany
Nawet fajnie rozmowa nam szła
Z tym, że zjadłaś mi całą golonkę
Ale za to przyniosłaś schab
O Hela, O Hela
Twoje ciało mnie onieśmiela
Twoje ciało przysłania mnie cały świat
Od morza aż do Tatr
O Hela, O Hela
Twoje ciało mnie onieśmiela
Twoje ciało przysłania mnie cały świat

Od morza aż do Tatr
Gdy siedziałem tak z tobą godzinę
Powróciły wspomnienia tych dni
Kiedy z tobą za rękę chodziłem
Serce mocno zaczęło mi bić
Bo w twych oczach coś przecież zostało
Ten cudowny dziki blask
Ja bez ciebie żyć nie potrafię
Chcę być z tobą do końca swych lat
O, Hela! o, Hela!
Gdy mnie trzymasz w ramionach umieram
Nigdy w życiu nie zaznałem takich chwil
Kochaj mnie z całych sił
O, Hela! o, Hela!
Gdy mnie trzymasz w ramionach umieram
Nigdy w życiu nie zaznałem takich chwil
Kochaj mnie z całych sił
O, Hela! o, Hela!
Gdy mnie trzymasz w ramionach umieram
Nigdy w życiu nie zaznałem takich chwil
Kochaj mnie z całych sił
O, Hela! o, Hela!
Gdy mnie trzymasz w ramionach umieram
Nigdy w życiu nie zaznałem takich chwil
Kochaj mnie z całych sił



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych